



# Z niwy młodziężowej

## „Albowiem dobry jest Pan” - Psalm 100:5

Był to przewodni werset podczas trwania kursu. Mieliśmy możliwość wielokrotnie doświadczyć prawdziwości tego orzeczenia. Nie tylko teoretycznie, ale w praktyce mogliśmy odczuć skutek Bożego błogosławieństwa, szczególnie przy rozważaniu Pisma Św., które jest czynnikiem wychowawczym, pokazuje nam właściwe sposoby postępowania i pozwala zrozumieć sens i cel życia człowieka. Potwierdzając tę tezę Boskiego działania przez Słowo Prawdy na kształtowanie się wewnętrzne nowego człowieka, prawda ta pozwala skutecznie cel wielkich dokonań, przeobrażeń myśli i uczuć ludzkich w tworzeniu tych duchowych wartości w jednoczeniu się osób różnych pokoleń. Zaprawdę jest to źródło wszelkiej potrzebnej informacji, aby człowiek Boży mógł być dostatecznie wyćwiczony (2 Tym. 3:16-17). Jest to wspaniała droga prowadząca do Boga i Chrystusa, a także zrozumienia osobowości drugiego człowieka, oceny jego potrzeb na wspólnej płaszczyźnie życia.

Podejmując trud zorganizowania kursu biblijnego, jako formy wakacyjnego wypoczynku, dzisiaj możemy powiedzieć, że ten trud opłacił się. Dwa tygodnie minęły w przyjemnej atmosferze. Odjechaliśmy wzbogaceni duchowo i zbudowani w wierze. Społeczność taka sprzyja tworzeniu klimatu szczerości, serdeczności i braterstwa, zaspokojeniu potrzeb duchowych młodego człowieka, w zależności od jego naturalnych możliwości i zainteresowania.

Pragniemy przez naszą krótką notatką w naszym czasopiśmie „Na Straży” oddać należny hołd, wdzięczność i uwielbienie samemu Panu Bogu i Panu Jezusowi za szczęśliwie przeżyte chwile. Mamy wiele do zawdzięczenia miejscowemu braterstwu, u którego mieliśmy możliwość przy łasce i pomocy Bożej przebywać, bowiem braterstwo Głębowie w Chojnie Nowym okazali nam miłą gościnność. Dziękujemy im za życzliwość i wyrozumienie. Jesteśmy wdzięczni wszystkim tym, którzy dali podstawy do realizacji znojnego trudu w kształtowaniu naszych religijnych przekonań. Jesteśmy wdzięczni naszej kucharce, cioci Kocowej ze Świdnika za smaczne

posiłki. Pozostajemy w przekonaniu, że w tym spotkaniu towarzyszyła nam łaska ducha świętego, cząstka tej siły, która stworzyła wspaniałą splendor niebios, poruszyła słońce i ziemię, ona też wzbogacała nasze odczucia wewnętrzne przez impuls światła Słowa Bożego, gdy rozważaliśmy jego treść podczas wykładów, studium czy też w społecznościach porannych i wieczornych, powodując w nas ustawiczne duchowe jednoczenie świata duchowego z naszymi sercami, nasilającego się, gdy śpiewaliśmy nabożne pieśni na chwałę Stwórcy.

Dnia 31 lipca społeczność dobiega końca. Ukoronowaniem naszego spotkania było jednodniowe lokalne nabożeństwo, na które przybyli bracia i siostry z okolicznych zborów, tj. z Romanówki, Hanny, Haża, Świerży, Zamościa, Lublina, Biłgoraja, a także z Chełma i z Sawina. Tematami ze Słowa Bożego usłużyło dwóch braci. Brat Ziemiński wygłosił temat: „Przyjęcie obyczajów Bożych”. Za podstawę tematu posłużyły słowa z 2 Król. 17:20-33, dotyczące odstępstwa Izraela i przyjęcia obyczajów pogańskich, za co zostali ukarani. Była to przestroga dla braterstwa, aby w obecnym czasie nie praktykować obyczajów tego świata.

Następny temat został powiedziany przez brata Sygnowskiego. Za podstawę brat wziął 1 Jana 3:14 „*My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy braci*”. Brat wskazał na konieczność rozwijania w nas braterskiej miłości, co jest oznaką przynależności do rodziny Bożej i podstawą otrzymania Boskiego błogosławieństwa.

Tym przyjemnym akcentem zakończyliśmy nasze młodziężowe spotkanie w gronie braterstwa. Nastąpiła jedna z najtrudniejszych chwil w naszej bratniej społeczności – pożegnanie, niepożądane uczucia wynikające z pożegnania i odjazdu. Na horyzoncie zniknęła nam miejscowość, która była naszym domem przez dwa tygodnie – Chojno Nowe, lecz w sercu pozostały słowa i wdzięczność za to, że „dobry jest Pan”. Alleluja!

Redakcja  
R-  
„Straż”